Innowacje a samorząd

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 01, grudzień 2019 20:53
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 1433

W ostatnich latach jesteśmy świadkami ogromnego postępu technicznego – odciskającego swoje piętno na naszym codziennym funkcjonowaniu. Żyjemy dziś w świecie, który jeszcze ćwierć wieku temu był domeną literatury science-fiction. A to przecież nie koniec – każdego dnia mają miejsce nowe odkrycia i wymyślane są pomysły na ich zastosowane w naszym życiu.

Wiele jednostek samorządu stara się czerpać z otwierających się możliwości. Taka jest geneza różnych rozwiązań ułatwiających kontakt z administracją – np. zapisywania się przez Internet na załatwienie konkretnych czynności urzędowych, systemów zgłaszania usterek w infrastrukturze komunalnej, uzyskiwania informacji SMSowej z systemów zarządzania kryzysowego. Dzięki nowym rozwiązaniom pojawiają się np. skuteczne inteligentne systemy zarządzania ruchem i inne elementy składające się na ideę smart city, czy pierwsze próby stworzenia jednostek samowystarczalnych energetycznie. Wszystkie wymienione przykłady sprowadzają się po prostu do nowych narzędzi zastosowanych do starych koncepcji funkcjonowania.

Administracja w naturalny sposób cechuje się pewnym konserwatyzmem. Warto jednak uświadomić sobie, że skończył się już zarówno wiek XIX z traktowaniem obywatela jako poddanego, jak i wiek XX – kiedy to akcent był położony po prostu na świadczenie zestandaryzowanych usług. Wiek XXI zapowiada się na wiek interakcji i rozwiązań dopasowanych do potrzeb poszczególnych osób. Oznacza to jednak, że administracja, a zwłaszcza najbliższa obywatelom administracja samorządowa, nie może stać w miejscu również w tych obszarach, które dotyczą jej istoty. W równym stopniu jest to jednak wyzwanie również dla prawodawcy, który zbyt często albo nie zauważa postępu, albo też próbuje go ująć w ciasny gorset własnych przekonań. Garść przykładów.

Rozważając wprowadzenie mechanizmu e-doręczeń rząd niekoniecznie stawia na – w pełni możliwe – przejście na elektroniczny sposób doręczeń korespondencji od organów władzy publicznej oparty na konkurencji dostawców tożsamości cyfrowej. Zamiast tego tworzone są preferencje dla Poczty Polskiej, która – za niekoniecznie atrakcyjną cenę – przekaże korespondencję albo elektronicznie, albo poprzez wydruk. Tymczasem z punktu widzenia szybkości i oszczędności działania administracji kluczowe byłoby osiągnięcie stanu, w którym papier nie jest już używany.

Weźmy teraz pod uwagę posiedzenia kolegialnych organów jednostek samorządu terytorialnego – rad gmin, rad i zarządów powiatów oraz sejmików województw i zarządów województw. Nie ma technicznych przeszkód, by osoby fizycznie nieobecne w miejscu, w którym się odbywają posiedzenia mogły w nich uczestniczyć w drodze telekonferencji. Są również techniczne możliwości niezaprzeczalnego ustalenia sposobu głosowania przez daną osobę. Pomimo to przepisy dalej są sformułowane przy założeniu, że wszyscy członkowie organu będą zebrani w jednym miejscu i w jednym czasie. Nie za bardzo wiadomo w imię czego.

Rozwój techniki zaczyna zresztą podważać samą ideę demokracji przedstawicielskiej. Narodziła się ona jako odpowiedź na podstawową bolączkę demokracji bezpośredniej – konieczność osobistego stawiennictwa się w warunkach powiększających się państw. W greckim mieście-państwie było to jeszcze możliwe, ale już w starożytnym Rzymie – nie za bardzo. Obecnie każdy zainteresowany mógłby wziąć udział w rozstrzyganiu kwestii w szczególny sposób go interesującej – przecież już w tej chwili mamy pełną transmisję obrad organów stanowiących. Można sobie zatem wyobrazić, że z czasem decyzje będą mogły być podejmowane bez pośrednictwa wybranych przedstawicieli.

Wymaga to oczywiście zmian prawnych, ale z pewnością nie takich jakie stały się udziałem budżetu

Phoca PDF

partycypacyjnego. Przy okazji zupełnie zbędnego doprecyzowywania przepisów dotyczących tego zagadnienia ustawodawca – w swojej mądrości – wpisał, że jedyną dopuszczalną formą wyboru zgłoszonych projektów jest powszechne głosowanie. W ten sposób pogrzebane zostały lepiej dostosowane do lokalnych warunków sposoby wyboru projektów do sfinansowania…

Wydaje się zatem, że nadszedł już najwyższy czas, aby poluzować nieco przepisy precyzujące funkcjonowanie jednostek samorządu terytorialnego. Innowacje są możliwe tylko i wyłącznie wtedy, gdy jest zachowany odpowiedni poziom swobody i samodzielności. Wówczas najlepsze pomysły, jakie pojawią się w poszczególnych gminach i powiatach będą mogły stanowić wzór dla naśladowców. Tak właśnie przebiega rozwój.

Phoca PDF